Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 26 CZERWCA 1950 ROKU Nr 174

Pionierzy spółdzielczości produkcyjnej radzą o sprawach wsi

Narady aktywu gospodarczego spółdzielń produkcyjnych w 11 województwach

W dniu wczorajszym w sali O. R. Z. Z. odbyła się II narada pionierów spółdzielczości produkcyjnej z terenu województwa łódzkiego. Na naradę tę przybyli: kierownik Wydziału Organizacyjnego KC i członek KC PZPR tow. Władysław Dworakowski, przedstawiciel Departamentu POM i Spółdzielni Produkcyjnych tow. Henryk Skrobisz, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Nieśmiałek, sekretarz KW PZPR tow. Michalina Tatarkówna, przewodniczący Wojew. Komitetu Wykonawczego ZSL ob. Wincenty Chabura, przewodniczący Wojew. Rady Narodowej ob. Franciszek Grochalski oraz przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych z województwa wrocławskiego i poznańskiego, którzy wrócili z wycieczki do Związku Radzieckiego.

W naradzie tej oprócz zarządów spółdzielni produkcyjnych udział wzięli: sekretarze KP PZPR, wiceprzewodniczący powiatowych rad narodowych oraz przedstawiciele powiatowych zarządów ZSCh.

Referat na temat rozwoju spółdzielczości produkcyjnej wygłosił tow. Władysław Dworakowski, udzielając zebranym wiele cennych wskazówek, opartych na doświadczeniach spółdzielni produkcyjnych z całego kraju, mających na celu wzmocnienie i dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Mówca podkreślił, że pomimo poważnych osiągnięć w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na terenie województwa łódzkiego, zbyt mało jeszcze uczyniono w kierunku zwiększenia liczby członków istniejących już spółdzielń.

Referat na temat aktualnych zagadnień gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych wygłosił kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium Wojew. Rady Narodowej — tow. inż. Jerzy Sońta, stwierdzając, że wszystkie spółdzielnie produkcyjne sprawnie i skrupulatnie przygotowały się do akcji żniwno - omłotowej. W akcji tej fachowy aparat rolny przy powiatowych radach narodowych udzieli im jak najdalej idącej pomocy.

W dyskusji wzięło udział około 30 mówców. Dyskutanci mówili o trudnościach na jakie napotykali w dotychczasowej pracy. Trudności te były niejednokrotnie wynikiem braku fachowej pomocy oraz skutkiem szkodliwej działalności bogacza wiejskiego. Mówcy szeroko referowali również jak młode spółdzielnie trudności te zwalczają.

Przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych województwa wrocławskiego podzielili się cennymi doświadczeniami, nabytymi w pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na swoim terenie.

Z ogromnym entuzjazmem oklaskiwali zebrani przemówienia chłopów, uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego.

W szczerych, prostych słowach opowiedzieli uczestnicy wycieczki o życiu chłopa radzieckiego, którego stopa życiowa i poziom kulturalny dzięki ustrojowi socjalistycznemu jest o wiele wyższy niż u nas.

Doświadczenia wyniesione przez pionierów spółdzielczości produkcyjnej obecnych na II Zjeździe przyczynią się do dalszego rozwoju i rozrostu spółdzielczości produkcyjnej na terenie naszego województwa.

Do spraw omawianych na naradzie wrócimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. odbyły się w jedenastu województwach narady aktywu gospodarczego spółdzielni produkcyjnych, na których omawiano dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze spółdzielni produkcyjnych, szybki wzrost ich liczby, wskazywano na niektóre trudności spółdzielni, piętnowano rozbijacką robotę bogaczy wiejskich i niektórych reakcyjnych księży oraz wytyczono zadania gospodarcze, związane ze zbliżającą się kampanią żniwno-omłotową.

Na naradach przemawiali m. in.:

w Szczecinie — członek Biura Politycznego KC PZPR wicemarszałek tow. Zambrowski, we Wrocławiu — z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR — wicepremier tow. Chełchowski, w Gdańsku — minister Rolnictwa i RR — Dąb-Kocioł, w Krakowie — wiceprezes NKW ZSL — Ignar.

W czasie narad poszczególni uczestnicy wycieczki chłopów polskich do ZSRR opowiadali o swych wrażeniach ze zwiedzonych kołchozów i stacji maszynowych.

W ożywionych dyskusjach członkowie spółdzielni produkcyjnych mówili o swych trudnościach w organizowaniu pracy w spółdzielniach produkcyjnych, o osiągnięciach w produkcji rolnej oraz ilustrowali przykładami destrukcyjną robotę wroga klasowego.

Zakończenie obrad II Miejskiej Konferencji PZPR w Łodzi

W dniu wczorajszym zakończyła obrady II Miejska Konferencja Łódzkiej Organizacji PZPR. Po dyskusji, w której głos zabrali towarzysze:

Karliński (DOKP), Kowalski (sekretarz KD Górna-Lewa), Ciesielska (sekretarz Zarz. Grodzkiego Ligi Kobiet), Olejniczak (kierownik Wydziału Kadr KŁ PZPR), Łęgosz (dyr. PZPB im. Harnama), Jacewicz (sekretarz organizacji partyjnej CZPB), Jezierski (sekretarz KD Śródmieście), Gerlecka (członek Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi), Chrzanowski (PZPW Nr 39), Bugajski (wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi), Herbichowa (II sekretarz PZPB im. F. Dzierżyńskiego), Jasiński (sekretarz organizacji partyjnej w Garnizonie Wojskowym,) Kuliński (sekretarz KŁ PZPR), Rzetelska (sekretarz org. partyjnej PZPDz im. Duracza), Piechota (Łódzkie Zakłady Odzieżowe), Wypych (sekretarz KD Górna), Lepki (Akademia Lekarska), Krzywański (przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy), Koprówna (instruktorka KD Staromiejska) Blinowski (z-ca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR i z-ca członka KC PZPR), Kuciński (II sekretarz KD Górna Prawa), Minor (przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi), Koperski (przewodniczący ZŁ ZMP), Krzemińska (przewodnicząca ZO ZNP), Toma (sekretarz organizacji partyjnej PZPB im. F. Dzierżyńskiego), Karaś (sekretarz organizacji partyjnej PZPB w Rudzie-Pabianickiej), Starczewska (PZPW Nr 6), Jóźwiak (dyr. CZPB), Salwa (sekretarz organizacji partyjnej UŁ), Szewczykowa (PZPB im. F. Dzierżyńskiego) Woźniak, (sekretarz KD Bałuty), Treblińska (z-ca kierownika Wydziału Kadr KC PZPR), Augustyniak (przewodniczący Rady Zakładowej PZPB im. Stalina), **podsumowania obrad dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Jakub Berman.**

Następnie konferencja dokonała wyboru nowych władz łódzkiej organizacji PZPR. Wybrano 51 członków Komitetu Łódzkiego, 15 zastępców członków KŁ oraz Komisję Rewizyjną.

Komitet Łódzki na pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się w składzie następującym: **I sekretarz KŁ tow. Paweł Wojas, sekretarze KŁ PZPR tow. tow. Grudziński Jan, Uzdański Edward, Kuliński Marian i Kędrak Helena.**

CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY KOMITETU ŁÓDZKIEGO TTOW.:

Minor Marian, Duda Teodor, Krzywański Zygmunt, Koperski Bolesław, Lewandowski Franciszek, Sumerowski Marian, Jóźwiak Alojzy, Lemiesz Wiktor, Olejniczak Kazimierz i Bugajski Edmund.

CZŁONKOWIE KOMITETU ŁÓDZKIEGO TTOW.:

Borecka Bronisława, Budzyńska Celina, Ciesielska Zofia, Czajka Henryk, Czarnecki Stefan, Duniak Stanisław, Gerlecka Regina, Gerszon Jakub, Gościmińska Wanda, Jezierski Józef, Kalinowska Janina, Kazimierczak Helena, Kazur Henryk, Konorski Bolesław, Krzemińska Anna, Kubiak Julian, Lipińska Halina, Malinowski Bolesław, Marosek Aniela, Aniołkiewicz Antoni, Mikołajczykowa Maria, Najder Bolesław, Patorowa Zofia, Płóciński Jan, Pokorski Józef, Piwowarska Wiktoria, Ramus Anna, Sierankowska Cecylia, Strzelczyk Tadeusz, Studzian Aniela, Toma Jan, Tomzik Marian, Waldman Henryk, Warda Antoni, Wojskowska Regina i Wypych Marian.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMITETU ŁÓDZKIEGO TTOW.:

Frankowski Wacław, Golański Henryk, Hecht Karol, Jóźwiak Zenon, Krasiński Marian, Kurzawa Alfred, Kusa Leokadia, Mielczarek Feliks, Roszak Jerzy, Salwa Zbigniew, Sulej Czesława, Trepczyński Stanisław, Wadowski Władysław, Woźniak Franciszek i Zielińska Stanisława.

W SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ WESZLI TOWARZYSZE:

Herbichowa Józefa, Kosman Jadwiga, Liwszyc Maksymilian, Skupiński Franciszek, Wesoły Marcin i Wróblewski Edward.

Wzbogaceni radzieckim doświadczeniem będziemy budować dobrobyt i pokój

— stwierdzają uczestnicy wycieczki do ZSRR

W dniu 24 bm. powróciły do Katowic, Wrocławia, Bydgoszczy, Poznania, Szczecina i Lublina delegacje chłopów, uczestników wycieczki do ZSRR, serdecznie witane przez licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa.

Uroczystości powitania przybyłych stały się potężną manifestacją uczuć społeczeństwa polskiego do ostoi pokoju — Związku Radzieckiego i jego Wodza Generalissimusa Józefa STALINA.

W tym samym dniu odbyły się masowe zebrania, na których członkowie wycieczki podzielili się z licznie zebranymi przedstawicielami świata pracy wrażeniami z pobytu w ZSRR. Opowiedzieli oni o wielkich sukcesach rolników radzieckich, rozbudowie kołchozów i sowchozów, o stacjach doświadczalnych i instytutach naukowych oraz o ścisłej współpracy naukowców i chłopów w dziele podnoszenia na coraz wyższy poziom gospodarki rolnej wsi radzieckiej.

We **WROCŁAWIU**, po uroczystym powitaniu, członkowie wycieczki udali się do sali Teatru Popularnego, gdzie na masowym zebraniu podzielili się ze zgromadzonymi licznie przedstawicielami społeczeństwa wrocławskiego swymi wrażeniami z pobytu w ZSRR.

„Najwięcej — mówił ob. Marzec — zachwycił nas **wspaniały, radziecki człowiek.** Będziemy stale mieć w pamięci wspaniałych bohaterów pracy Lewczuka, Daniłowa i wielu, wielu innych. Na ich przykładach będziemy się uczyć i uczyć innych jak pracować dla dobra ogółu, dla pokoju, dla budowy podstaw socjalizmu w Polsce".

Na zebraniu sprawozdawczym w **BYDGOSZCZY**, uczestnicy wycieczki podzielili się z robotnikami i chłopami swymi wrażeniami, odniesionymi w czasie pobytu w ZSRR.

Żywiołowymi oklaskami przyjęli zgromadzeni słowa kierownika delegacji chłopów pomorskich, ob. Olkowskiego, który powiedział m. in.:

Przywozimy wam pozdrowienia od chłopów radzieckich, od ludzi wolnych, budujących w codziennej pracy dobrobyt i pokój. Wzbogaceni w doświadczenia, jakie zdobyliśmy w Związku Radzieckim, będziemy starali się przekonać wszystkich, że tylko przez socjalistyczną gospodarkę będziemy mogli zbudować u siebie dobrobyt i pokój.

W **POZNANIU** uczestnicy wycieczki z Wielkopolski podzielili się wrażeniami z pobytu w ZSRR z kilkuset chłopami, przybyłymi z gromad i gmin woj. poznańskiego.

W spotkaniu obok przodujących chłopów i robotników poznańskich fabryk, wziął udział kier. Wydz. Rolnego KC PZPR poseł **tow. Pszczółkowski.**

Józefa Malińska ze spółdzielni produkcyjnej — Nieczajna jest zachwycona wysokimi zbiorami zbóż w Związku Radzieckim, buraków cukrowych i roślin pastewnych.

Inny z wycieczkowiczów — **Tadeusz Pęklewski opowiada o „stolicy światowego pokoju" — Moskwie, gdzie żyje i pracuje genialny Wódz Józef Stalin.**

W **SZCZECINIE** odbyło się zebranie uczestników wycieczki z ponad 200 chłopami, kobietami wiejskimi i członkami spółdzielni produkcyjnych.

Chłop z gromady Dygowo, pow. Kołobrzeg, ob. **Figura** opowiedział o tym, że w kołchozach i instytucie doświadczalnym widział m .in. dziesiątki nowych, plennych odmian zbóż i innych roślin uprawnych. „Widziałem też wielkie łany koksagizu — rośliny kauczukodajnej. Zwiedziliśmy stację doświadczalna, która hoduje nowe wspaniałe odmiany traw".

Z frontu walki o pokój

NOWY JORK (PAP) — W stanie Wisconsin zakończyła się doroczna konferencja metodystów, na której uchwalono rezolucję, wzywającą Stany Zjednoczone do zaprzestania „zimnej wojny" i osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim w celu utrwalenia pokoju.

Delegacja chłopów polskich wróciła z ZSRR



Przy portrecie Stalina ubranym kwiatami delegacja z Poznania i innych województw.

Na zdjęciu: Natalia Ignaszewska ze wsi Włoszczakowice, pow. Leszno, działaczka Związku Samopomocy Chłopskiej. Obok Borys Warnicki, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej ze wsi Brzezina Łącka. Delegacja otrzymała portret Towarzysza Stalina od kołchozu „Droga do komunizmu".

Świat nigdy nie zapomni bohaterstwa narodu radzieckiego

W 5 rocznicę toastu Towarzysza Stalina na cześć prostych ludzi pracy

MOSKWA (PAP) — Przed pięciu laty, w dniu 25 czerwca 1945 r., na przyjęciu wydanym na Kremlu na cześć uczestników defilady zwycięstwa, rozległy się pamiętne słowa toastu wzniesionego przez wodza narodu radzieckiego Józefa Stalina za pomyślność i szczęście prostych ludzi pracy — „skromnych „śrubek" całego mechanizmu państwowego Kraju Rad.

Cała niedzielna prasa radziecka, w licznych artykułach, nawiązując do historycznych słów Stalina, tchnących głęboką miłością do prostego człowieka pracy, charakteryzuje olbrzymie przemiany dokonane na jednej szóstej kuli ziemskiej przez miliony prostych, niepozornych ludzi pracy, przed którymi władza radziecka otworzyła niebywałe możliwości świadomej twórczości historycznej.

Cała historia państwa radzieckiego — stwierdza „Prawda" — jest niekończącym się łańcuchem wspaniałych zwycięstw milionów ludzi pracy, gotowych do największego wysiłku ku chwale ojczyzny, w imię komunizmu.

Naród radziecki — podkreśla dziennik — dał całemu światu nieznane dotychczas przykłady bohaterstwa w pracy i w obronie ojczyzny.

„Prawda" w artykule pt. „Naród twórcą historii" pisze m. in.

„Ludzie radzieccy, którzy uratowali ludzkość od groźby niewoli faszystowskiej — to ludzie pokoju. Obecnie, jak i poprzednio, ludzie radzieccy, o których mówił Towarzysz Stalin w swym toaście, gotowi są walczyć o pokój z takim samym uporem i zdecydowaniem, z jakim bronili swej ojczyzny przed faszyzmem".

Przeciwko faszystowskim represjom Mac Arthura i rządu Yoshidy

protestuje nota przedstawiciela ZSRR w Sojuszniczej Radzie Kontroli dla Japonii

MOSKWA. (PAP). Jak donosi agencja TASS, 24 czerwca rb. z polecenia członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia Związku Radzieckiego, gen. Derewianko, — jego zastępca płk. Poliaszenko wystosował do generała Mac Arthura pismo w kwestii nowych represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu japońskiego w stosunku do związków zawodowych, partii komunistycznej i innych organizacji demokratycznych Japonii.

Powołując się na deklarację poczdamską, która zobowiązała rząd japoński do usunięcia wszelkich przeszkód z drogi, wiodącej do odrodzenia i utwierdzenia tendencji demokratycznych w łonie narodu japońskiego, pismo stwierdza, że praktyka ostatnich lat okazała, że dowódca wojsk okupacyjnych i władze okupacyjne nie tylko nie przeciwstawili się antydemokratycznym zarządzeniom rządu japońskiego, ale, wręcz przeciwnie, popierali takie zarządzenia.

W rezultacie tych rozporządzeń wszyscy pracujący, zrzeszeni w radzie łączności związków zawodowych pracowników państwowych i społecznych przedsiebiorstw i instytucji w liczbie ponad 2 miliony, w tym 600 tysięcy kolejarzy i 500 tysięcy nauczycieli zostali pozbawieni praw politycznych, ponieważ zakazuje się im popierania i krytykowania partii politycznych, zajmowania w nich kierowniczych stanowisk, krytykowania rządu, uczestniczenia w kampaniach politycznych lub organizowania wieców i demonstracji itd. pod groźbą więzienia do lat 3 i grzywien sięgających 100 tysięcy jen.

W dalszym ciągu pismo przypomina szereg faktów masowych represji policyjnych w stosunku do uczestników wieców i demonstracji i kierowników związków zawodowych, jak również do ludzi o poglądach postępowych.

Wypadki wykazały, że inicjatorami tych gwałtów były amerykańskie władze okupacyjne. 6 czerwca rb. dowódca naczelny dał premierowi japońskiemu dyrektywę zastosowania do 24 czołowych działaczy Japońskiej Partii Komunistycznej całego szeregu zakazów i ograniczeń.

7 czerwca rb. dowódca naczelny polecił rządowi japońskiemu rozszerzyć te zakazy i ograniczenia na 17 odpowiedzialnych pracowników dziennika „Akahata", centralnego organu Japońskiej Partii Komunistycznej. Na tej podstawie rząd japoński zakazał udziału w pracach parlamentu 7-miu legalnie wybranym członkom parlamentu.

Wobec tego, że takie zarządzenia stanowią brutalne naruszenie deklaracji poczdamskiej i dyrektyw Komisji Dalekiego Wschodu, pismo płk. Poliaszenko domaga się następujących decyzji:

niezwłocznego uchylenia dyrektyw naczelnego dowódcy z 6 i 7 czerwca br., jak również opartych na nich rozporządzeń rządu japońskiego;

zażądania od rządu japońskiego położenia niezwłocznie kresu samowoli policyjnej i dławieniu działalności związków zawodowych oraz innych organizacji demokratycznych, położenia kresu represjom w stosunku do czołowych działaczy demokratycznych i ukarania za nie winnych.

Do pisma swego zastępca radzieckiego członka Rady Sojuszniczej dla Japonii dołączył petycję tymczasowego kierownictwa centralnego Japońskiej Partii Komunistycznej, zaadresowaną do Rady Sojuszniczej dla Japonii i protestującą ostro przeciw próbie pozbawienia praw politycznych 24 członków Komitetu Centralnego Partii.

Plan Schumana ujawnia sprzeczności

w imperialistycznej „rodzinie" marshallowców

MOSKWA (PAP) — Paryski korespondent „Prawdy" Żukow, omawiając przyczyny przerwy w rozpoczętych 20 czerwca rozmowach przedstawicieli Francji, Zachodnich Niemiec, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w kwestii planu Schumana, stwierdza, że przewodniczący delegacji francuskiej Jean Monnet oświadczył, że między uczestnikami rozmów nie ma „ani zgody, ani różnicy zdań".

Żukow przytacza głos prawicowego „Figaro", który, komentując to dziwne oświadczenie, stwierdza, że w ludzkim języku oznacza ono, że w toku dyskusji sześciu zarysowały się poważne różnice zdań.

Według niektórych kół, zaostrzona sytuacja wewnętrzna we Francji pozostaje w pewnym związku z rozmowami nad planem Schumana. Nie jest tajemnicą dla nikogo, że plan Schumana wywołał niezadow[illegible] nawet w pewnych kołach franc[illegible]kiej burżuazji.

Żukow stwierdza, że kryz[illegible] rządowy we Francji posiada swoje źródło w głębokim rozdźwięku między pokojową wolą narodu a polityką wojenną rządu, który właśnie upadł.

W konkluzji korespondent „Prawdy" podkreśla, że jeżeli plan Schumana napotyka na zastrzeżenia w kołach kierowniczych wielu krajów zmarshallizowanych, to tłumaczy się to tym, że słabsi konkurenci boją [illegible] silniejsi rywale nie udusili [illegible] w swoich uściskach. Boją się oni [illegible] wszystkim amerykańsko - nie[illegible] magnatów Ruhry.

Z obrad II Miejskiej Konferencji PZPR w Łodzi

Gmach „Ogniska" płonie czerwienią flag rozpiętych na masztach. Na frontonie budynku portrety wielkich przywódców międzynarodowego proletariatu: Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina. Tuż nad wejściem — portret Przewodniczącego naszej Partii, tow. Bieruta. U góry, wśród chorągiewek łopoczących na wietrze — hasła witające delegatów na II Miejską Konferencję łódzkiej organizacji PZPR...

* * *

— Cześć, towarzyszu — wita przy wejściu jeden z delegatów drugiego — pamiętacie w zeszłym roku...

I rozmowa schodzi na temat okresu, który dzieli II Miejską Konferencję PZPR w Łodzi od I Konferencji Miejskiej naszej łódzkiej organizacji partyjnej, na temat wielkich osiągnięć ideologicznych, politycznych, produkcyjnych i organizacyjnych.

— Tak, tak, towarzyszu, było i jest jeszcze w naszej pracy sporo niedociągnięć i braków, ale wiele, b. wiele się w minionym roku zrobiło. Najlepiej zresztą o tym mówią cyfry...

Tu wzrok rozmawiających pada na plansze, ilustrujące żywo i plastycznie to, co się dotąd zrobiło. Na odcinku produkcji i podniesienia stopy życiowej mas pracujących, szkolnictwa, opieki nad matką i dzieckiem, rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, rozwoju kultury i oświaty i t. d.

* * *

„Ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są kadry, ludzie..." — te nieśmiertelne słowa towarzysza Stalina na transparencie, rozpostartym w górze poprzez całą szerokość sali obrad, przypominają zebranym o doniosłym zagadnieniu, które przed całą naszą Partią postawiło IV Plenum KC PZPR — zagadnieniu właściwego poznawania, doboru, wychowania, wysuwania, rozstawiania i doszkalania nowych kadr.

Zagadnienie to znalazło głęboki i pełen troski wyraz tak w referatach jak i w wypowiedziach towarzyszy, zabierających głos w dyskusji.

* * *

Termin Konferencji zbiegł się z wielką rocznicą w życiu Czerwonej Łodzi: obchodem 45-lecia pamiętnych, rewolucyjnych walk czerwcowych 1905 roku.

Weteran tych walk, stary SDKP i L-owiec, majster i bohater pracy z PZPB im. Stalina, **tow. Woźniak**, spogląda wokół z dumą i radością, że oto doczekał się tego, o co tak gorąco przez całe swoje życie walczył: potężniejącej z każdym dniem Polski robotniczo - chłopskiej, która buduje socjalizm, i że w tym budownictwie on sam aktywnie jeszcze może uczestniczyć...

* * *

Wśród uczestników ogromną większość stanowią robotnicy. Ci którzy przyszli tu wprost od maszyn i ci, których Polska Ludowa wysunęła na wyższe stanowiska. W sumie stanowią oni liczbę ponad 240 na ogółem 284 obecnych delegatów. Widać wśród nich znanych przodowników pracy i racjonalizatorów. Każdy odróżni wśród zebranych nagrodzone już najwyższymi odznaczeniami Gościmińską, Szewczykową, Borecką, Deredas, inicjatorkę współzawodnictwa pracy wśród młodzieży — tow. Halinę Lipińską. Na balkonie w pierwszym rzędzie siedzi staruszek tow. Pędzicki, który mimo późnego wieku jest przodownikiem pracy w PZFW Nr 3. Wielu spośród naszych bohaterów pracy zasiada w Prezydium. Jest wśród nich i tow. Woźniak.

* * *

Referatu I sekretarza KŁ PZPR, tow. Wojasa, wysłuchała cała sala z ogromnym zainteresowaniem. Jak na dłoni zarysował się przed słuchaczami cały okres działalności łódzkiej organizacji partyjnej od czasu ostatniej Konferencji Miejskiej. Wszystkie braki i osiągnięcia.

Końcowe fragmenty przemówienia tow. Wojasa, posiadające silne akcenty mobilizujące do bojowości rewolucyjnej, zaciętości i uporu w wykonywaniu zadań, postawionych przez Partię, witane były przez delegatów burzą oklasków.

Długo skandowano imię: **Stalin i Bierut**, długo brzmiały okrzyki będące wyrazem miłości i przywiązania do Wodza międzynarodowego proletariatu oraz do kierownika naszej Partii.

* * *

Żywiołowo oklaskują delegatki i delegaci przemówienie sekretarza KŁ PZPR tow. Heleny Kędrak.

Sprawa szybszej rozbudowy żłobków, przedszkoli i innych placówek socjalnych — poruszona w referacie tow. Kędrak — leży przecie tak bardzo na sercu wszystkim kobietom pracującym.

Przemówienia kobiet wygłoszone podczas II Konferencji świadczyły o coraz bardziej wzrastającej świadomości, o wyrobieniu politycznym i społecznym kobiet robotniczej Łodzi.

* * *

Spośród przemawiających w pierwszym dniu obrad bodajże najczęściej przerywano oklaskami przemówienie tow. Jasińskiego, kierownika Ośrodka Szkoleniowego Garnizonu Wojska Polskiego. Gdy mówił o Odrodzonym Wojsku Polskim, o jego bohaterskim wodzu, Marszałku **Konstantym Rokossowskim**, wszyscy, obecni powstali z miejsc i całą salą wstrząsnęły gromkie okrzyki:

Niech żyje Marszałek Rokossowski, uczeń wielkiego Stalina!

— Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie oraz jego wielki sojusznik bohaterska Armia Radziecka!

A potem zgodnym chórem skandowano: Ro - kos - sow - ski, Ro - kos sow - ski! Ogromna ta owacja była wyrazem ścisłej łączności społeczeństwa z **Ludowym Wojskiem Polskim, była wyrazem serdecznych uczuć, jakie naród żywi dla swych obrońców, dla bohaterskiego wodza naszej armii, Marszałka Rokossowskiego.**

* *

W wystąpieniach dyskutantów — o czym już wyżej wspominaliśmy — najczęściej poruszane było zagadnienie kadr. Dowód, **że przedstawiciele organizacji partyjnych dobrze przemyśleli uchwały i wytyczne IV Plenum KC PZPR i na tej podstawie przeanalizowali dotychczasową działalność swych organizacji** i wypracowali nowe lepsze formy pracy. Widać było, że towarzysze do zagadnienia kadr podchodzą **z pełną troską**, że zrobią wszystko, by pracę na tym odcinku, na odcinku wychowywania, kształcenia i wysuwania nowych kadr pchnąć na nowe tory.

Bojowa, rewolucyjna postawa delegatów, podniosły nastrój Konferencji świadczą o tym, że obrady są naprawdę głębokim przeżyciem dla delegatów, reprezentujących proletariacki trzon łódzkiej organizacji partyjnej.

* *

Gdy w celu podsumowania dyskusji zabrał głos tow. Berman — zebrani powitali przedstawiciela Biura Politycznego naszej Partii gorącymi oklaskami. A potem zapanowała na sali głęboka cisza.

Z głębokim wzruszeniem słuchali obecni pięknych, rozumnych, do serc przemawiających — słów tow. Bermana. Słuchali rad, wskazówek, jakie w imieniu KC udzielał członkom łódzkiej organizacji partyjnej. Słuchali z dumą słów uznania dla robotników Czerwonej Łodzi, którzy już w 1905 r. zasłużyli na pochwałę Lenina, biorąc udział w krwawych walkach z caratem.

Gdy tow. Berman przekazywał uczestnikom Konferencji serdeczne pozdrowienie, od przewodniczącego naszej Partii tow. Bieruta, zerwała się na sali długo niemilknąca owacja. I tak już było do końca przemówienia — nie ustawały okrzyki i oklaski, przeradzając się wreszcie w potężną manifestację na cześć Wielkiego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości tow. Stalina.

* * *

Setki tysięcy ludzi pracy naszego miasta, którzy w obradach II Miejskiej Konferencji łódzkiej organizacji PZPR wielkie pokładali nadzieje — mogą być pewni, iż Konferencja ta będzie stanowiła nowy, wyższy etap w walce o to, co jest najdroższe łódzkiej bojowej klasie robotniczej; o dobro Polski Ludowej, o pokój, o socjalizm.

Nasza organizacja partyjna wyszła z tych obrad uzbrojona w nowe doświadczenie i twórcze wnioski, które pomogą jej w skutecznej realizacji stojących przed nią wielkich i odpowiedzialnych zadań.

Premier węgierski i wicepremier NRD o doniosłym znaczeniu dla pokoju umów węgiersko-niemieckich

BUDAPESZT (PAP). — W trakcie ceremonii podpisania umów niemiecko-węgierskich premier węgierski **Dobi** i wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Ulbricht** wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Premier Dobi w swoim wystąpieniu podkreślił, że przyjazne stosunki między obu krajami, których wyrazem są zawarte umowy, będą służyć interesom narodu węgierskiego i niemieckiego, a zarazem przyczynią się do sukcesów walki prowadzonej przez wszystkie narody miłujące pokój pod przewodem Związku Radzieckiego o umocnienie pokoju światowego.

W odpowiedzi swej wicepremier Ulbricht wskazał na stanowczą wolę Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeciwstawienia się wszelkimi środkami usiłowaniom awanturników wojennych i stwierdził, że **niezłomna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej stanowi gwarancję zabezpieczenia pokoju.**

Jesteśmy żołnierzami wielkiej armii walczącej o szczęście ludów, o socjalizm i pokój

Dalszy ciąg obrad walnego zjazdu Związku Literatów Polskich

WARSZAWA, (PAP) — Posiedzenie popołudniowe pierwszego dnia walnego zjazdu Zw. Literatów Polskich w dniu 24 bm. rozpoczęły dalsze przemówienia delegatów zagranicznych.

Pierwszy zabrał głos wybitny pisarz francuski **VLADIMIR POSNER**, który oświadczył m. in.:

Dzisiaj burżuazja francuska bez wahania wygnałaby z kraju Adama Mickiewicza, tak, jak odwołała ze stanowiska Fryderyka Joliot-Curie, którego imię jest symbolem francusko - polskiej przyjaźni, dlatego, że był pierwszym, który położył podpis pod Apelem Sztokholmskim. Ale lud francuski, który nienawidzi burżuazji tak samo, jak nienawidzą jej wszystkie inne ludy, jest po stronie nowej Polski.

Następnie przemawiał **przedstawiciel postępowej literatury amerykańskiej — SAMUEL SYLEN**, który przekazał zjazdowi gorące, braterskie pozdrowienia od wybitnych amerykańskich pisarzy: **Howarda Fasta, Johna Howarda Lawsona** i czołowej literatki Dalton Trumbo, wtrąconych przez rząd Stanów Zjednoczonych do więzienia.

Z kolei powitał zjazd w imieniu **Węgierskiego Związku Literatów — Zoltan ZELK.**

Niesiemy wam pozdrowienia, towarzysze broni, „Towarzysze broni" dlatego, gdyż wszyscy, którzy zebraliśmy się tutaj, jesteśmy żołnierzami wielkiej armii, walczącej o szczęście ludów, o socjalizm i pokój.

W tym postępowym duchu uczyli nas wielcy poeci Mickiewicz i Petoefi. Dlatego, zamiast powitalnego przemówienia, pragnę złożyć przyrzeczenie: każdym napisanym słowem, każdym wierszem walczyć będziemy o lepsze jutro, o sprawę wielkiego obozu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki. To jest nasz program.

Następnie wygłosił przemówienie powitalne **przedstawiciel Związku Pisarzy Rumuńskich — Dymitru CORBEA**, oświadczając m. in.:

Droga pisarzy w Rumuńskiej Republice Ludowej jest drogą ludu pracującego, drogą klasy robotniczej, jest drogą wskazaną przez wielką literaturę radziecką.

Przemawiający następnie **Bohdo UHSE wyraził w imieniu Związku Pisarzy Demokratycznych Odrodzonych Niemiec** wielką radość z powodu podpisania układów między Rządami Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

My, postępowi pisarze niemieccy — mówi Uhse — cieszymy się niezmiernie z tego, że wraz z układem politycznym i handlowym zawarto układ o wymianie kulturalnej między naszymi narodami. Wkład ten nawiązuje do najlepszych tradycji naszej literatury, do tradycji przyjacielskich stosunków naszych wielkich poetów, które znalazły swój wyraz w rozmowach Goethego z Mickiewiczem.

Po przemówieniach powitalnych, **referat pt. „O stanie badań literackich w Polsce" wygłosił Stefan ŻÓŁKIEWSKI**, dyrektor Instytutu Badań Literackich.

Po referacie S. Żółkiewskiego rozwinęła się dyskusja.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji **T. BOROWSKI**, podkreślając, **że pisarz musi wyrabiać w sobie czujność**, aby móc reagować w każdej chwili i w każdym miejscu na wroga klasowego. Mówca wskazuje też na potrzebę pilnego studiowania osiągnięć literatury radzieckiej i postępowej literatury świata.

Kolejny mówca — **M. JASTRUN** polemizował z niektórymi wywodami A. Ważyka i rozwijając szereg zagadnień, dotyczących poezji współczesnej, wskazał na potrzebę podniesienia zarówno ideologicznej, jak i artystycznej jakości poezji w Polsce.

Przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej — Wróblewski podkreślił konieczność roztoczenia przez Związek Literatów i ZMP, opieki nad młodymi kadrami literatów.

Przedstawiciel grupy pisarzy katolickich złożył oświadczenie, że aczkolwiek pisarzy katolickich różni od pisarzy marksistowskich pogląd na świat — **nie różni ich jednak pogląd na walkę o utrwalenie pokoju światowego.**

Ob. Dewicowa, mówiąc o literaturze dla dzieci, podkreśliła, niedostateczne i u nas zrozumienie znaczenia tej literatury i jej wartości wychowawczych. Mówczyni zaleca utworzenie przy Związku Literatów sekcji literatury dziecka.

Na wypowiedzi tej zakończyła się dyskusja pierwszego dnia obrad zjazdu.

* * *

W drugim dniu zjazdu obradom przewodniczył **J. Andrzejewski.** W zebraniu wzięli udział delegaci zagraniczni, m. in. nowoprzybyły trzeci członek delegacji francuskiej znany poeta **Tristan Tzara.**

Cechy realizmu socjalistycznego w twórczości literackiej

Dalszy ciąg dyskusji zapoczątkowała niezwykle interesująca i wnikliwa, dłuższa wypowiedź M. Kierczyńskiej na temat podstawowego dla naszej literatury współczesnej zagadnienia realizmu socjalistycznego.

Pisarz realista socjalistyczny — mówi Kierczyńska — musi być głębokim znawcą życia, **musi być marksistą**, t. zn. musi dobrze rozumieć bieg rozwoju dziejowego i umieć spostrzegać poprzez gruntowną znajomość życia perspektywy rozwojowe. Ten zasadniczy postulat konkretności, historyczności, zasadniczy postulat bogatej znajomości życia, to naczelny postulat realizmu socjalistycznego.

Jednym z postulatów realizmu socjalistycznego jest głęboki humanizm, który wypływa nie tylko z tego, że pisarz realizmu socjalistycznego reprezentuje najszlachetniejsze ideały ludzkości, ale i z tego, że tylko dzięki człowiekowi istnieje budownictwo. **Dlatego „inżynierami dusz ludzkich" nazwał Stalin pisarzy.**

Cechą realizmu socjalistycznego jest także **postawa partyjna.** Jeżeli klasa robotnicza prowadzi nie tylko siebie, ale całą ludzkość do wyzwolenia, jeżeli czyni to pod przewodnictwem swojej partii i awangardą całego narodu staje się partia robotnicza, partia klasy przodującej — **to** każda sprawa wiążąca się z patriotyzmem, z miłością narodu, **staje się** sprawą partyjną. Dzisiaj partia staje się synonimem ogólno-narodowej postawy.

Kolejny mówca, młody poeta — **W. WOROSZYLSKI**, zarzuca niektórym pisarzom starszego pokolenia niedocenianie lub wręcz lekceważenie młodego czytelnika. Zdaniem mówcy dla pisarza polskiego powinno być zaszczytem pisać dla młodzieży, współpracować z pismem młodzieżowym.

JAN KOTT polemizował z wywodami A. Ważyka oraz omówił krytycznie niektóre działy tygodnika „Nowa Kultura". Mówca potępił również stosowanie metod napaści osobistych i uciekanie od zagadnień istotnych.

Kierowniczka wydziału oświaty i kultury przy CRZZ tow. **CIEŚLIKOWSKA** omówiła zagadnienie łączności twórcy z masami poprzez wielotysięczną sieć świetlic robotniczych i chłopskich.

Trzeba nam — mówiła tow. Cieślikowska — powiązać się ze środowiskiem robotniczym i chłopskim i tą drogą brać aktywny udział w rozwiązywaniu trudności życia kulturalnego, w podnoszeniu jego poziomu.

Przemówienie pisarza radzieckiego A. Surkowa

Następnie zabrał głos wybitny pisarz radziecki, **A. SURKOW**, który w dłuższym przemówieniu poddał ostrej krytyce elementy idealistyczne w twórczości literackiej oraz omówił udział literatury realizmu socjalistycznego w budowie nowego życia, nowego człowieka.

Przemówienie pisarza radzieckiego, głębokie w treści, a zarazem proste i piękne w formie, ilustrowane znakomicie recytowanymi cytatami z dzieł poetów radzieckich — wygłoszone zostało z porywającym zapałem i siłą przekonania.

Zebrani wysłuchali wypowiedzi pisarza radzieckiego dosłownie z zapartym tchem.

Nagrody Zw. Literatów

Po przemówieniu Surkowa odbył się akt wręczenia nagród Zw. Literatów, przyznanych w dniu 15 czerwca br. Nagrody w wysokości po 250 tys. zł otrzymali: w dziale literatury dla dzieci i młodzieży — **JANINA PORAZIŃSKA**, w dziale krytyki literackiej — **MELANIA KIERCZYŃSKA**, w dziale twórczości poetyckiej — **TADEUSZ KUBIAK.**

Po odczytaniu orzeczenia jury, przewodniczący zjazdu J. Andrzejewski dokonał wręczenia nagród, składając laureatom gratulacje.

Na tym zakończyła się przedpołudniowa część drugiego dnia zjazdu. W godzinach popołudniowych odbył się dalszy ciąg dyskusji, w której wziął udział m. in. wiceminister **W. SOKORSKI.** Dyskusję podsumował **JERZY PUTRAMENT.**

Dyskryminacyjne metody St. Zjednoczonych ograniczają prawa dyplomatów rumuńskich w USA

BUKARESZT (PAP) — Opublikowany tutaj komunikat donosi, że w dniu 19 czerwca misja Rumuńskiej Republiki Ludowej w Waszyngtonie wręczyła Departamentowi Stanu notę, protestującą przeciw zarządzeniu rządu amerykańskiego, **ograniczającemu swobodę ruchu po Stanach Zjednoczonych współpracowników misji Rumuńskiej Republiki Ludowej w Waszyngtonie.**

Nota stwierdza, że ograniczenia te mają charakter **dyskryminacyjny**, ponieważ odnoszą się wyłącznie do dyplomatycznych przedstawicieli **rumuńskich**, podczas gdy podobne zarządzenia władz rumuńskich nigdy nie odnosiły się do przedstawicieli **innego państwa.** Jak stąd wynika, — stwierdza nota — ograniczenia amerykańskie mają na celu przeszkodzić działalności dyplomatycznych przedstawicieli rumuńskich. Rząd rumuński zwraca uwagę rządu amerykańskiego na odpowiedzialność, jaką bierze na siebie wskutek samowolnych zarządzeń, oznaczających **jawne podeptanie zasad kurtuazji dyplomatycznej.**

30-lecie Tatarskiej ASRR

MOSKWA (PAP). — Z okazji 30 lecia Tatarskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej Rada Ministrów ZSRR, KC WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów RSFRR wystosowały listy gratulacyjne do Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów Tatarskiej ASRR oraz do tatarskiego komitetu obwodowego WKP(b) z życzeniami dalszej owocnej pracy na polu rozwoju przemysłu, rolnictwa i kultury.

Ludzie walki o nową wieś

Ta siwiejąca już, — starsza kobieta z małej lubelskiej wioski — Natalia Panasiuk — nie jest przyzwyczajona do wygłaszania przemówień. Onieśmielenie powiększa jeszcze fakt, że jej słów słuchają uważnie nie tylko towarzysze wycieczki, lecz słuchają również przedstawiciele władz państwowych — słucha prezydent Bolesław Bierut, premier J. Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Mówi więc powoli, przerywając chwilami.

— „Już nikt nie będzie mi mydlił oczu plotkami. Już wiem, jak jest w kołchozach. Jest dobrze. Jest tak jak chcemy, by było u nas".

We wsi Natalii Panasiuk ludzie żyją po staremu. Odstraszyła ich od spółdzielni kułacka propaganda, hamowała niewiarę w możliwość osiągnięcia lepszego życia.

Natalia Panasiuk, wszyscy uczestnicy wycieczki zobaczyli w Związku Radzieckim to **nowe, lepsze życie wsi.**

„40 kwintali pszenicy z hektara zbierze w tym roku kołchoz „Droga do komunizmu" — mówi z przejęciem z trybuny w sali Rady Państwa tow. Setek ze spółdzielni produkcyjnej w woj. szczecińskim. Tow. Kotlis ze spółdzielni Winnica w pow. olkuskim jest wysoki, liczący chyba 180 cm. wzrostu. A jednak zakryła go całego, tak jak zakryłaby wyższych nawet od niego wspaniale — mimo suszy — **wybujała kołchozowa pszenica.**

W walizkach wielu chłopów spoczywa troskliwie owinięty w bibułkę kłos pszenicy krzaczastej — namacalne świadectwo wielkości dokonywanej przez umysł ludzki rewolucji w przyrodzie. Jedenaście kłosów na jednej łodydze budzi i będzie budziło wciąż nowe zdumienie i podziw. Tow. Wolska z Łobzowa — matka czworga dzieci — wraca w opowiadaniu o swych wrażeniach stale do wspomnień o opiece nad dziećmi, o możliwości nauki dzieci kołchoźników. Ten żłobek, który widziała w kołchozie „II pięciolatka". jest dla niej symbolem nowego życia kobiety wiejskiej. To wszystko — 40 kwintali pszenicy z hektara, piękne domy, motocykle, jakie posiada każda rodzina w kołchozie „Bolszewik", białe łóżeczka i wykwalifikowane pielęgniarki żłobka, dźwięczące jeszcze w uszach pieśni kołchozowych zespołów artystycznych, występujących w pięknej sali kołchozowego teatru — to fragmenty wspaniale łączącego się obrazu nowego szczęśliwego życia. Natalia Panasiuk wie teraz, że takie życie istnieje, przekonała się, że można je osiągnąć.

Wszyscy uczestnicy wycieczki, którzy przez kilka tygodni codzień spotykali się z chłopami radzieckimi, którzy widzieli ich wspaniałe osiągnięcia produkcyjne, którzy rozmawiali z traktorzystkami, agronomami, z Bohaterkami i Bohaterami Pracy Socjalistycznej posiadają **niezłomną wolę czynu.** Te kilka dni, dzielące ich od powrotu do rodzinnych wsi, wydają im się wiekiem. Chcieliby już tam być, chcieliby już zacząć robotę. Od czego? Tyle przecież jest do zrobienia. **Gdy cel jest jasny, robota pali się w rękach. A tu cel jest wielki i piękny.**

— „Przecież my chcemy także stworzyć lepsze życie dla siebie i dla swych dzieci — powiedziała Franciszka Wolska ze spółdzielni Łobzów — chcemy, żeby nasze dzieci mogły się uczyć, chcemy mieć zapewnioną starość".

24-letnia Halina Klit zaraz po powrocie zamierza rozpocząć pracę nad stworzeniem żłobka w swej wsi. Dotąd ta praca szła jej opornie. Julia Myślińska, jako przewodnicząca GRN, całą swą energię — której jej nie brak — poświęci, **aby przyśpieszyć powstanie spółdzielni produkcyjnych na jej terenie pracy.** A Maria Karpińska, teraz uzbrojona w tysiące niezbitych argumentów, czuje mocno, że pokona tych, którzy w jej wsi „psują robotę" i że walka z nimi **musi zakończyć się wygraną.**

To bezpośrednie zetknięcie się z ludźmi radzieckimi nie zatrze się nigdy w pamięci naszych chłopów. We wszystkich rozmowach przewija się zdanie „Witali nas jak rodzonych braci". To rodzi postanowienie: „Stać się tacy jak oni", jak Bohater Pracy Socjalistycznej. Samachowa, jak wielu innych mężczyzn i kobiet wiejskich. Dla chłopów polskich, którzy wyrwani z nędzy budują swe życie, ludzie radzieccy, wspaniali, a jakże jednocześnie skromni w opowiadaniu o swych sukcesach, są wzorem. „To nasze starsze siostry i bracia", mówią polskie kobiety i mężczyźni. Bracia i siostry. Te słowa określają najlepiej i najgoręcej stosunek do tamtych ludzi. Te słowa zrodziły się nie tylko z niezwykłej gościnności i serdeczności radzieckich kołchoźników, z uznania dla ich osiągnięć. Te słowa wyrosły ze zrozumienia, że tamci ludzie przebyli tę samą drogę, po której my dziś idziemy i że oni zaszli już dalej, że cel jest wspólny: dobrobyt i szczęście, braterstwo między ludźmi.

Uroczysta inauguracja „Dni Morza"

GDAŃSK (PAP). Z okazji „Dni Morza" Wybrzeże przybrało świąteczną szatę. Domy i okna wystawowe udekorowane zostały flagami oraz portretami przywódców polskiej klasy robotniczej. Do Gdańska, Gdyni i Sopotu przybyły ze wszystkich stron Polski wycieczki robotników, chłopów i młodzieży, które wzięły udział w licznych uroczystościach i imprezach, odbywających się na Wybrzeżu.

* * *

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbyły się 24 bm. w godzinach wieczornych zorganizowane w ramach imprez „Dni Morza" uroczystości, związane z tradycyjnym puszczaniem „wianków".

Przed zebraną na obu brzegach Wisły koło Wawelu, przeszło 50-tysięczną rzeszą publiczności, przepłynęły dziesiątki udekorowanych i oświetlonymi lampionami kajaków, łodzi żaglowych i wioślarskich.

Adam Ginsbert
z-ca przewodniczącego Prezydium
Rady Miejskiej m. Łodzi

Rozbudowa Łodzi w roku 1950

Wielkie prace inwestycyjne przyniosą poprawę warunków bytu klasy robotniczej

Nieodłącznym składnikiem budowy fundamentów socjalizmu jest podniesienie dobrobytu szerokich mas pracujących. Obok wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej jeden z rozstrzygających o poziomie dobrobytu czynników stanowi rozszerzenie zakresu usług komunalnych i socjalnych.

Pomimo zasadniczych ustrojowych zmian politycznych, społecznych i gospodarczych, które wydźwignęły klasę robotniczą do roli przodującej w państwie ludowym — obraz naszego miasta nosi jeszcze dotąd piętno przebrzmiałej bezpowrotnie przeszłości.

6-letni plan przebudowy i rozbudowy Łodzi ma w sposób zasadniczy zmienić oblicze miasta, usunąć wszystkie zaniedbania, będące smutnym dziedzictwem gospodarki kapitalistycznej.

Rok 1950, pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego, szeregiem doniosłych inwestycji otwiera decydujący w życiu Łodzi okres rekonstrukcji miasta, okres wszechstronnego zagospodarowania zaniedbanych dotąd dzielnic robotniczych.

Rozbudowa dwóch kompleksów budynków

Łódź, jako pierwsza spośród miast polskich, zapoczątkowuje w ramach tegorocznych robót remontowych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej całkowitą przebudowę 2 dużych, zwartych kompleksów budynków mieszkalnych. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną wielkie roboty remontowe w kompleksach budynków mieszkalnych przy ul. Abramowskiego i ul. Kamiennej. Budynki te zostaną zaopatrzone w urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne i sanitarne, nadto uzyskają niezbędne zabudowania gospodarcze. Otoczenie tych budynków zostanie zazielenione i wzbogacone szeregiem urządzeń społecznych.

Całkowita przebudowa tych najbardziej zaniedbanych, prymitywnych budowli, zamieszkałych przez ponad 3-tysięczną rzeszę robotniczą, stanowić będzie żywy przykład klasowego kierunku naszej polityki remontowej i da trwałe świadectwo zainicjowanej przez nas przebudowie miasta w myśl potrzeb łódzkiej klasy robotniczej.

Usprawnienie akcji remontowej

Szeroko zakrojona tegoroczna akcja remontowa wymaga częstokroć czasowej ewakuacji mieszkańców z budynków, poddawanych kapitalnemu remontowi.

W celu usprawnienia akcji remontowej przystąpiliśmy przed kilku dniami do budowy na Radogoszczu osiedla, obejmującego 50 czteroizbowych domków. Ta kolonia wznoszona przez MPB, wykończona zostanie w końcu r. b. i pozwoli nam uzyskać 200 niezbędnych zastępczych mieszkań.

Roboty drogowe

Nasze Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe przystąpiło do poważnego przedsięwzięcia budowy nowej arterii wylotowej, która przebita zostanie poprzez bezdroża w kierunku szosy Warszawskiej. Trasa ta biec będzie od ul. Narutowicza, ulicą Uniwersytecką i dalej przez pola w kierunku północno - wschodnim aż do zbiegu ulic Wojska Polskiego i Strykowskiej.

Poza tą kapitalną budową prowadzona jest obecnie przebudowa Al. Kościuszki na odcinku od ul. Bandurskiego do ul. Zamenhofa.

W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie rozbudowa 2 wielkich placów, Placu Zwycięstwa i nowego placu, zamkniętego czworobokiem ulic Daszyńskiego, Sienkiewicza, Świętokrzyską i nowoprzebitą Ratuszową.

Szeroko zakrojony plan przebudowy nawierzchni ulicznych obejmuje w r. b. rekordową długość 32 km. (w r. ub. 23 km.).

W ramach tegorocznych robót drogowych uporządkowanych zostanie wiele skrzyżowań ulicznych, poszerzonych zostanie szereg odcinków ulic, co w wysokim stopniu wpłynie na usprawnienie ruchu kołowego.

Parki i zieleńce

Wraz z regulacją ulic i skrzyżowań ulicznych przystąpimy do urządzenia licznych nowych zieleńców. Poza tym naszą zieleń miejską wzbogaci nowy park, który założony zostanie w b. r. na terenach, położonych w pobliżu ulic Dąbrowskiego i Podmiejskiej. Ponadto będzie należycie zagospodarowany Park im. Reymonta, poważne prace wykonane zostaną przy zakładaniu nowego Parku Staromiejskiego, oddzielającego od śródmieścia szerokim pasem zieleni Osiedle Staromiejskie.

Jednak najpoważniejszą naszą inwestycją w tym zakresie jest urządzenie kąpieliska w Parku 1 Maja w Rudzie. Dzięki pomocy, okazanej nam przez Radę Państwa, miasto uzyskało w r. b. dodatkowy kredyt w wysokości 150 milionów zł. na stworzenie tego ośrodka kultury i wypoczynku, który w lipcu 1951 roku zostanie oddany do użytku dziesiątkom tysięcy łodzian.

Nowe ośrodki zdrowia

W dziedzinie zdrowia podkreślić należy budowę nowego dzielnicowego ośrodka zdrowia przy ul. Limanowskiego, rozbudowę 3 istniejących ośrodków przy ul. Lubelskiej, Próchnika i Sędziowskiej, rozbudowę Centralnej Poradni dla Matki i Dziecka przy ul. Moniuszki, ponadto urządzenie przy Szpitalu im. J. Korczaka ambulatorium dla dzieci. W dalszym ciągu prowadzona jest w Łagiewnikach budowa przeciwgruźliczego zespołu sanatoryjnego dla dzieci, ukończenie której nastąpi w roku przyszłym.

Opieka nad matką i dzieckiem

W dziedzinie urządzeń socjalnych podkreślić należy utworzenie 3 żłobków dzielnicowych przy ul. Warneńczyka na Chojnach, ul. Chrobrego na Bałutach i ul. Nawrot, które oddane zostaną w końcu b. r. do użytku. W najbliższych dniach miasto przystępuje do budowy następnego żłobka dzielnicowego na Cygance oraz Domu Matki i Dziecka przy ul. Przyrodniczej w Julianowie. W budowie są również 8 nowe gmachy rejonowych przedszkoli, w Osiedlu im. Marchlewskiego (Stoki), w Osiedlu przy ul. Zawiszy (Bałuty) i przy ul. Grażyny (Chojny). Obok tego zakładane są 8 nowe ogródki jordanowskie.

Oddanie w r. b. tych urządzeń socjalnych przyczyni się do znacznego rozszerzenia opieki nad dziećmi matek pracujących.

Nowe szkoły

W dziedzinie oświaty miasto pozyska nowe gmachy szkolne. W rb. oddane zostaną do użytku 2 nowe szkoły: w Osiedlu im. Marchlewskiego (Stoki) i przy ul. Wólczańskiej. Znacznie rozbudowana zostanie szkoła przy ul. Królewskiej na Chojnach. W budowie są ponadto 2 nowe szkoły przy ul. Unii na Polesiu i przy ul. Jakuba w Osiedlu Staromiejskim.

Domy kultury

W dziedzinie kultury największą naszą pozycję stanowi budowa Teatru Narodowego. Przed kilkoma dniami rozpoczęto układanie fundamentów części zasceniczej, mury której będą wzniesione jeszcze w r. b. Ponadto budowany jest w r. b. dom kultury w Osiedlu Staromiejskim oraz dom ludowy we wsi Józefów.

Co do naszych inwestycji sportowych w dalszym ciągu prowadzona jest nieprzerwanie budowa wielkiej Hali Sportowej.

Tak oto w krótkim zarysie przedstawia się wypełnianie nakreślonych w 6-letnim Planie przebudowy Łodzi tegorocznych naszych zamierzeń, obejmujących podstawowe urządzenia komunalne i socjalne.

Realizacja tych zamierzeń stanowi poważny krok naprzód na drodze likwidacji zacofania naszego miasta, dokonywania jego przebudowy na socjalistyczny ład, tworzenia robotnikowi łódzkiemu warunków bytu, godnych człowieka pracy.

Po siły i zdrowie
jedziemy na wczasy!

Jak wielkim dobrodziejstwem są wczasy dla ludzi pracy, świadczą listy czytelników, napływające do naszej Redakcji.

Oto wyjątki z kilku listów naszych czytelników i korespondentów, nadesłanych nam z Pobierowa nad morzem oraz ze Spały.

Tow. Jan Grajewski, korespondent „Głosu" pisze:

„W Pobierowie skierowano nas natychmiast po przyjeździe do ładnego, jednorodzinnego domku położonego w pobliżu morza. Następnego dnia po obfitym śniadaniu udaliśmy się nad morze, a następnie zwiedziliśmy ogródek dla dzieci. Dzieci tutaj mają bardzo dobrą opiekę oraz dobre wyżywienie".

Korespondent nasz, tow. Saar, pisze nam, że **ob. Karol Krajewski, starszy brakarz z PZPB im. Marchlewskiego**, który swój urlop spędził w Spale, tak opowiada o swych wrażeniach z wczasów:

„Dwa tygodnie, które spędziłem wśród lasów spalskich, nad Pilicą, minęły, jak sen. Na wczasach dopiero człowiek pracy rozumie, czym są one dla ludzi pracy".

Obywatel Krajewski kończy słowami: — „Chciałbym podziękować Partii, że dała możność człowiekowi pracy spędzić pożytecznie urlop. Zarazem apeluję do towarzyszy, aby korzystali z wczasów pracowniczych, gdyż wczasy te — to zdrowie, to prawdziwa zdobycz klasy robotniczej".

A oto, co pisze **tow. Władysław Sobczyński z Leżaju na Mazurach:**

„Dom wypoczynkowy leży chyba w najpiękniejszym zakątku Ziemi Mazurskiej. Lasy sosnowe, łąki, jeziora. Łodzie żaglowe, kajaki przez cały dzień zajęte są przez wczasowiczów. Wyżywienie smaczne i obfite, pisma codzienne, tygodniki, biblioteka, gry towarzyskie i sportowe. Jednym słowem warunki są idealne na odpoczynek i rozrywkę".

Powyższe wyjątki z listów wczasowiczów są najlepszym dowodem dobrego samopoczucia robotników łódzkich, przebywających w ośrodkach wczasowych naszego kraju.

Obecnie sezon urlopów trwa w całej pełni i świat pracy wykorzystuje jak najliczniej swe wielkie osiągnięcie socjalne. **(Bań.)**

Państwowa Szkoła Pracy Społecznej
kuźnią nowych kadr

Onegdaj odbyło się uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości w PSPS. 42 absolwentów opuściło szkołę, by zasilić kadry ludowej inteligencji.

Słuchacze dzięki pracy nad sobą i ofiarnej pomocy ze strony grona nauczycielskiego wyrobili w sobie socjalistyczny stosunek do nauki i pracy społecznej, o czym świadczy fakt, że na 42 absolwentów 36 złożyło egzamin z wynikiem bardzo dobrym i dobrym.

Słuchacze rekrutowali się spośród ludzi pracy, którzy, prócz nauki mają obowiązki zawodowe.

Rozdanie świadectw poprzedziło przemówienie dyrektora tow. Fesera, który wyraził uznanie dla słuchaczy, za ich ofiarną pracę, jakiej nie szczędzili, by stać się kadrami inteligencji socjalistycznej, kadrami budowniczych socjalizmu.

Po przemówieniu delegata Kuratorium i przewodniczącego samorządu szkolnego wręczono słuchaczom świadectwa.

Najlepsi uczniowie otrzymali nagrody. Są to m. in. ob. ob.: Boniec, Łukaszewicz i Tomasik, którzy swą pracą, koleżeńskością i wybitnymi osiągnięciami w nauce zdobyli uznanie kolegów i dyrekcji szkoły. Przykładem wielkiej wytrwałości w pracy nad podniesieniem własnego poziomu wiedzy jest 60-letni słuchacz-absolwent tow. Kazimierz Gołębiowski.

Młodzi technicy
312 absolwentów Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej
staje do pracy

W dniu wczorajszym w auli Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115 odbyło się uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości 312 absolwentom.

Do absolwentów przemówił dyrektor szkoły inż. Jarzębiński, który zanalizował osiągnięcia i braki w pracy na przestrzeni roku szkolnego. W serdecznych słowach dyr. Jarzębiński życzył absolwentom, aby w dalszej swej pracy godnie dzierżyli sztandar szkoły, a dług, zaciągnięty wobec klasy robotniczej zwrócili z nadwyżką. Bo przecież tylko klasie robotniczej mogą zawdzięczać swoją wiedzę i możność nauki.

W imieniu absolwentów zabrał głos ZMP-owiec przodownik w nauce i pracy społecznej — **kol. Mirosław Wielicki**, który gorąco podziękował kierownictwu i profesorom za trud nad wychowaniem młodego pokolenia techników.

Rozmawiamy z **tow. Potopczykiem**, który został wyróżniony cenną nagrodą książkową — dziełami Lenina — za swą pracę społeczną. Tow. Potopczyk jest synem robotnika łódzkiego, aktywnym członkiem Partii i jednocześnie ZMP. Zwierza się nam, że będzie się dalej uczył, że ma zamiar studiować na Politechnice.

Drugim prymusem szkoły jest **tow. Kazimierz Wójcicki**, świadomy swych celów partyjniak i ZMP-owiec, przodownik w nauce. Mówi nam, że jego marzeniem jest wyjechać na dalsze studia do Związku Radzieckiego.

312 techników różnych gałęzi naszego przemysłu w znacznym stopniu zasili nasz przemysł włókienniczy nowymi kadrami, tak potrzebnymi dla realizacji wielkich zadań, jakie stawia przed nami Plan Sześcioletni. (Bań)

Ośrodki wypoczynkowe „Orbisu"

PBP „Orbis" zawiadamia wszystkich, którzy chcą spędzić przyjemnie urlop, że rozporządza jeszcze wolnymi miejscami we własnych ośrodkach wypoczynkowych, położonych w pięknych miejscowościach turystycznych, wypoczynkowych i kuracyjnych a mianowicie:

Międzyzdroje, Trzebież Szczecińska, Stegna Gdańska, Ustronie Morskie, Dziwnów, Krynica, Zakopane, Szczyrk, Jelenia, Wilkasy, Rydzewo, Muszyna i Ciechocinek.

Koszty pobytu od zł 480. Ilość miejsc ograniczona.

Zapisy i informacje w Orbisie, ul Piotrkowska 68, tel. 170-70 i 101-01.

Odpowiadamy na listy

Ob. Władysław Glapa z ulicy Wschodniej 35. Powinniście zgłosić się do dyrektora szpitala w Radogoszczu, w którym przebywa Wasza matka.

„Robotnicy osiedla Stoki": Informowaliśmy się w Zarządzie Nieruchomości. Sprawa komornego nie ulegnie zmianie, natomiast światło na schodach otrzymacie.

Ob. Aleksander Kowalczyk: W sprawie poruszonej przez Was interweniowaliśmy. Będzie załatwiona.

Ob. Jan Jeliński: Od 20 lutego br. zostały zniesione ulgi kolejowe dla robotników i pracowników wyjeżdżających na urlopy, bez skierowań wczasowych. Ulgi dla wczasowiczów pozostały bez zmiany.

Ob. Jan Gabrysiewicz: Nie macie słuszności. Stemplowanie książeczek Ubezpieczalni Społecznej nie może odbywać się„ przez „telefon". Przed pójściem na komisję lekarską wiedzieliście, że należy mieć załatwione wszystkie formalności.

Ob. Jan Krawczyk: Cenę, o której pisaliście, sprawdziliśmy. Jest ona słuszna.

Ob. Zygmunt Lipowski z ulicy Rzgowskiej: Prosimy o zgłoszenie się do Redakcji.

Ob. St. Starczewska: Powinniście się zwrócić do organizacji partyjnej i rady zakładowej, przedstawiając zaświadczenie lekarskie.

Ob. H. Sikorski: Mieszkacie w warunkach znacznie lepszych niż 90 proc. mieszkańców m. Łodzi.

5-lecie teatru „Pinokio"
Teatr Lalek w nowej siedzibie

Teatr Lalek „Pinokio" obchodził w tych dniach 5-lecie swego istnienia. Uroczystość ta zbiegła się z inną, niezwykle pożądaną: przeniesieniem teatru ze skromnego pomieszczenia przy ul. Nawrot 27 do specjalnie przygotowanego na ten cel budynku przy ul. Kopernika 16.

Przemawiając podczas uroczystości otwarcia nowego lokalu, dyrektor teatru „Pinokio" — Marta Janicowa powiedziała:

— Teatr nasz pracował dotychczas w bardzo ciężkich warunkach. Na szczęście jest to już poza nami. Wkraczamy obecnie w nowy etap naszej pracy. W tym pięknym budynku, który uzyskaliśmy obecnie, starać się będziemy podnosić poziom wychowania dziecka przez wystawianie wartościowych sztuk. Będziemy rozbudzać w dzieciach robotniczych umiłowanie pracy i socjalizmu.

Mała Krysia Brzozowska dokonała symbolicznego przecięcia wstęgi.

Nowy lokal teatru jest rzeczywiście okazały i pięknie urządzony. Teatr posiada tu odpowiednie warunki do pracy.

Na uroczystość 5-lecia przybyli dyrektorzy teatrów lalek z terenu całego kraju, aby złożyć serdeczne życzenia i obejrzeć sztukę premierową pt. „Pan Tom buduje dom".

NASI KORESPONDENCI piszą

Dla uczczenia Święta Odrodzenia

W celu uczczenia w dniu 22 lipca Święta Odrodzenia, załoga naszych zakładów PZPB im. Szymańskiego, na specjalnym zebraniu przy współudziale przodowników pracy, powzięła szereg zobowiązań.

Tak więc załoga przędzalni średnioprzędnej postanowiła wykonać w miesiącu lipcu plan produkcji w 105 proc. a jednocześnie wybielić wszystkie ściany przędzalni do dnia 22 lipca.

Załoga oddziału tkalni postanowiła w mies. lipcu, podnieść jakość produkcji o 5 proc. w stosunku do maja, zaś plan produkcji wykonać w 101,5 proc.

Ponadto młodzież zobowiązała się stworzyć tkackie zespoły najwyższej jakości.

Przędzalnia odpadkowa zobowiązała się zwiększyć plan produkcji do końca roku o 3 proc. oraz podnieść wyprząd o 1 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Pracownicy Wydziału Ruchu zobowiązali się wykonać nawilżanie oddziału tkalni B do dnia 22 lipca oraz w tym samym terminie urządzić lokal dla Klubu Racjonalizatorów. Postanowiono również wykończyć urządzenie Biura Rachuby oraz przygotować salę dla czyścicierek i przeglądaczy.

Rada Zakładowa podjęła się zorganizować kurs dla tych niepiśmiennych, którzy świeżo napłynęli, a następnie, w myśl uchwał IV Plenum CRZZ, wysunąć 5 osób spośród przodowników pracy na praktykantów produkcyjnych.

E. Kosiński
PZPB im. Cz. Szymańskiego

Dajemy przedstawienia dla wczasowiczów

W świetlicy PZPB im. Armii Ludowej wywołał wielkie poruszenie list Zarządu Głównego naszego Zw. Zaw., który odczytano na jednej z prób zespołu świetlicowego. Zarząd Główny powiadamia nas, że mamy przygotować przedstawienie granej przez nas sztuki pt. „Krakowiacy i Górale" na wyjazd w ośrodku FWP w Spale. Cały zespół ze wzmożonym zapałem przystąpił do pracy. W dniu wyjazdu już na 15 minut przed terminem wszyscy byli w komplecie. Po przybyciu do Spały dowiedzieliśmy się, że na nasze przedstawienie spodziewany jest wielki napływ publiczności, a tymczasem sala teatralna ośrodka pomieścić może tylko 300 osób. Po krótkiej naradzie postanawiamy urządzić scenę na powietrzu w ogrodzie. Po niedługim czasie ogród zamienił się w teatr. Wzniesiono scenę, nawet z kurtyną (z koców), ustawiono krzesła i ławki.

Podczas trwania przedstawienia wykonawcy wielokrotnie byli nagradzani oklaskami.

Było by pożądane, aby i inne świetlice fabryczne z Łodzi nawiązały bliższą współpracę z ośrodkami wczasów letnich oraz kolonii, na których przecież w większości przebywają robotnicy lub ich dzieci.

J. Wojciechowski
PZPB im. Armii Ludowej

Nie wykorzystane szafki
na gazetki ścienne

Podczas podróży koleją widzimy po licznych stacjach woj. łódzkiego umieszczone gablotki na gazetki ścienne ZZK. Gablotki te, pięknie wykonane według jednakowych wzorów, mają jednak inne zadanie, niż to, jakie spełniają od stycznia br.

Jak głosi sam napis na tych gablotkach, mają one zawierać gazetki ścienne, które powinni opracowywać w miarę własnych możliwości pracownicy danej jednostki. Lecz do tej pory wiele z tych gablotek pozostaje pustych, jakby same sobą stanowiły elementy dekoracyjne ścian budynków stacyjnych.

Widać, że władze związkowe ZZK nie zainteresowały się dalszym losem szafek, po ich rozesłaniu poszczególnym sekcjom fachowym jednostek liniowych. Sprawa gazetek ściennych, ich roli i zadań nie została należycie doceniona i nie postawiono jej na odpowiednim poziomie.

Mamy nadzieję, że wkrótce zobaczymy w nich sporządzone przez naszych kolejarzy gazetki ścienne.

Trzeba jednak, aby Związek Zawodowy Kolejarzy przyszedł z pomocą poszczególnym kolegiom redakcyjnym przy opracowaniu pierwszych numerów gazetek i dał odpowiednie wytyczne, a dalej robota już pójdzie łatwiej.

E. Jacak
P.K.P. Łódź Widzew

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁOW

Poczta wyjaśnia

W odpowiedzi na list naszej Czytelniczki pt. **„Ślimacze tempo pracy w Urzędzie Pocztowym Łódź 1"** Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi nadesłała nam wyjaśnienie. Okazuje się, że doręczenie przesyłki nastąpiło w przepisowym terminie, bez opóźnienia z winy poczty. Byłaby ona doręczona tego samego dnia, gdyby została nadana jako przesyłka pilna (expressem), za uiszczeniem dodatkowej opłaty taryfowej. Opóźnienie natomiast w doręczeniu zawiadomienia wynikło z winy zbyt późnego wysłania go przez DRN-Śródmieście. Poza tym — DRN-Śródmieście nie umieściła na wezwaniu pełnego nazwiska adresata, tylko pierwsze litery M.S. — co miało oznaczać Maria Stefańska. Jednak mimo braku nazwiska i imienia adresatki wezwanie zostało doręczone przez Urząd Pocztowy Łódź 14.

W związku z wyjaśnieniem Dyrekcji Poczty było by rzeczą wskazana, aby sekretariat DRN-Śródmieście w przyszłości wezwania wysyłał w porę i aby zaopatrywał je w dokładne nazwiska adresatów.

W wytwórni lodów jest czysto

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi nadesłało nam wyjaśnienie w sprawie opublikowanego przez nas listu czytelników o wytwórni lodów przy ul. Piotrkowskiej 39.

Wytwórnia została zbadana przez dozór sanitarny i okazało się, że stan jej jest zadowalający.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Apteka Społeczna Nr. 61, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Pawłukiewicz, Wojska Polskiego 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24b — Unieszowski.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 26 czerwca 1930 r.

PONURY BILANS

W ubiegłym tygodniu straciły pracę na terenie Łodzi 1.734 osoby. Otrzymało pracę 4 bezrobotnych. zdjęto z ewidencji z powodu wyczerpania zasiłków 1.146 bezrobotnych.

STRAJK GENERALNY W HISZPANII

Wrzenie rewolucji w Hiszpanii sięga zenitu. W Cordobie, Granadzie i Bilbao trwają walki. Policja dokonywuje masowych aresztowań wśród działaczy politycznych i związkowych.

Na dzień 1 lipca w całej Hiszpanii proklamowano strajk generalny.

SZARAŃCZA W AUSTRII

Między Wiener-Neustadt a Eggendorf pod Wiedniem spadła na ziemię chmura szarańczy, która wstrzymała ruch kolejowy na tym odcinku. Koła pociągu gniotły masami szarańczę, ślizgając się w miejscu. Wezwana na pomoc straż pożarna poczęła zlewać benzyną całe połacie ziemi i palić złowrogich szkodników.

Cała roślinność między tymi dwiema miejscowościami została zniszczona.

DYR. ADWENTOWICZ POZOSTAJE W ŁODZI

W gmachu Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyło się podpisanie umowy dzierżawnej na rok 1930-31 między gminą miejską a dyrektorem teatrów miejskich Karolem Adwentowiczem. Tak więc Adwentowicz, mimo wściekłych ataków pewnego odłamu prasy łódzkiej — pozostaje na przyszły rok w Łodzi.

PIOTRKÓW BEZ CHLEBA

Piekarze piotrkowscy niezadowoleni z nowego cennika postanowili wstrzymać wypiek chleba. Od dnia wczorajszego w Piotrkowie brak pieczywa.

MARSZ SEZONOWCÓW NA MAGISTRAT

W dniu wczorajszym sezonowi robotnicy łódzcy zebrali się na Polesiu Konstantynowskim na wielki wiec protestując przeciw redukcji dni pracy na robotach sezonowych.

Po wiecu robotnicy ruszyli wielkim pochodem, z narzędziami pracy — kilofami, młotami, szpadlami — na magistrat.

Policja uprzedzona o marszu obsadziła wszystkie wyloty ulic wiodących do śródmieścia i nie dopuściła bezrobotnych do magistratu.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).
Dziś teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94, tel. 272-70)
19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19,15 „Makar Dubrawa"
W roli Makara — Stanisław Łapiński.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 125)
Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

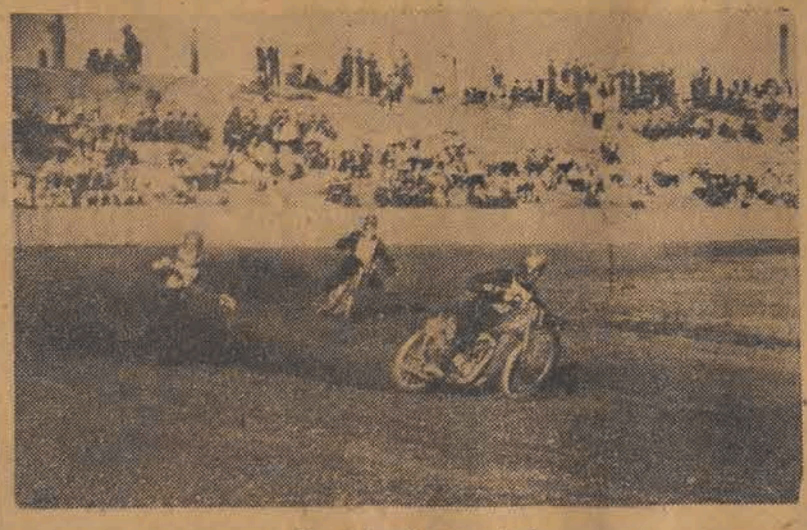
ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Za siedmioma górami" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Albeniz", godz. 16, 18,30, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 18.30, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 25" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL dla młodzieży (Legionów 2) „Wilki morskie", godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Dziś o wpół do jedenastej", godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Podróże Gulivera" (film w naturalnych kolorach" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Urodzony w październiku" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Nieodrodna córka" — godz. 17.30, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Zwycięski powrót" — godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Śpiewak nieznany", godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Legitymacja partyjna," — godz. 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Dwaj panowie F" — godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Córka marynarza" — godz. 16,30, 18.30, 20.30.
TATRY (w ogrodzie) — „Podróże Gulivera" — godz. 16.30, 18,30, 20.30.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Poszukiwacze złota" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zdradzieckie skały", godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Wyspa szczęścia", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu

RADIO

Program audycji na dzień 26 czerwca
12.04 Dziennik, 13.10 (Ł) „Alfreda Alwin na nowym stanowisku", 13.20 (Ł) Chwila muzyki ludowej, 13.30 Koncert; 14.00 Audycja ZNP, 14.20 (Ł) Popularna muzyka symfoniczna, 15.30 „Zając" — słuchowisko, 15.55 Przegl. prasy liter., 16.00 Dziennik, 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci, 17.00 (Ł) Koncert popołudniowy, 18.05 Odp. fali 49, 18.25 (Ł) Utwory Mozarta, 19.15 Koncert Ork. Rozgł. Wrocł., 20.00 Dziennik, 20.40 „J. S. Bach," — audycja słowno-muzyczna, 21.30 Wszechnica, 22.20 (Ł) Tydzień sportu łódzkiego, 22.30 (Ł) Zapraszamy do tańca, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Koncert solistów.

Ze sportu

3 godziny silnych emocji
na torze żużlowym Z. K. S. „Ogniwo"



„Excelsiory" na wirażu

Spotkanie żużlowców CWKS „Legii" z Warszawy, „Polonii - „Ogniwa"" z Bytomia i ZKS „Ogniwa" z Łodzi wywołało wczoraj w Łodzi niebywałe, jak dotąd zainteresowanie. Na Plac 9 Maja po południu ciągnęły tłumy widzów, których przyciągały głośne dziś w całej Polsce nazwiska takich jeźdźców, jak: Smoczyka (mistrza Polski), Krakowiaka i Wróżyńskiego (z „Legii"), Palucha i Czogały z Bytomia oraz braci Kołeczków z Łodzi.

Przed rozpoczęciem zawodów przed kasami stały „ogonki" długości prawie kilometrowej, a gdy ze stadionu doszedł pierwszy warkot „Excelsiorów", „ogonki" poczęły szybko maleć, a co gorętsi zwolennicy sportów motorowych poczęli... szukać innych „dróg" szybszego dostania się na stadion. Nic też dziwnego, że pomimo wyprzedania wszystkich biletów (obliczonych na 12 tysięcy widzów), na stadionie, ku zdziwieniu organizatorów, znalazło się publiczności grubo więcej, z czego jednak bynajmniej gospodarze nie byli uradowani, gdyż z tego powodu było trudniej o utrzymanie porządku.

A z tym porządkiem nie było i tak dobrze. Przede wszystkim za mało było porządkowych, którzy by utrzymywali porządek przy kasach i rozprowadzali publiczność na właściwe miejsca, uniknięto by istnej wędrówki narodów wokół toru. Następnie organizując taką imprezę należało by pomyśleć również o głośnikach, a nie ogłaszać później wyników z grubym opóźnieniem przez zwykłą tubę. No, ale ponieważ wczorajsze zawody były pierwszymi, które cieszyły się tak wielką frekwencją — tym razem przebaczamy te usterki organizatorom i przejdziemy do samych zawodów.

Zawody wczorajsze były istotnie ciekawe. Dostarczyły nam one wiele emocji, ale wielu z nich, a mianowicie tych płynących z licznych upadków jakich byliśmy wczoraj świadkami na torze „Ogniwa", wolelibyśmy stanowczo uniknąć, a zwłaszcza tego ostatniego upadku, w którym brawurowo i z przesadną już może ambicją jadący Smoczyk uległ złamaniu obojczyka. No ale na wyścigach żużlowych o wypadek nie trudno...

Smoczyk był wczoraj bezkonkurencyjny. Jechał jednak z pechem, dwukrotnie miał wysypkę, a raz nie ukończył biegu z powodu defektu maszyny. Obok Smoczyka wyróżnić by należało b. opanowanego Krakowiaka z CWKS Legii, oraz brawurowo jadących braci Kołeczków z „Ogniwa" łódzkiego, z których Tadeusz ustanowił nawet wczoraj nowy rekord toru (1600) m. w czasie 1:20 m.

A oto wyniki techniczne wczorajszego trójmeczu:

Bieg I

Smoczyk, CWKS Legia W-wa 1.22,2.
Krakowiak, CWKS Legia W-wa 1,32,0.
Paluch, Polonia — Bytom 1,32,4.
Czogała, Polonia — Bytom 1.35,7.

Bieg II

Wróżyński, CWKS Legia W-wa 1,33,3.
Krajewski, Polonia — Bytom 1,56,4.

Bieg III

Kołeczek I, Ogniwo—Łódź 1,20,0.
Krakowiak, CWKS Legia W-wa 1.40,0.

Bieg IV

Wróżyński, CWKS Legia W-wa 1,43,0.
Debisz, Ogniwo Łódź 1,44.0.

Bieg V

Kołeczek I, Ogniwo Łódź 1,31,2.
Kołeczek II, Ogniwo Łódź 1,33,0.
Paluch, Polonia — Bytom 1,35,0.
Czogała, Polonia — Bytom 1,43,0.

Bieg VI

Debisz, Ogniwo — Łódź 1,46.
Krajewski, Polonia — Bytom 1,47,6.

Bieg VII

Paluch, Polonia — Bytom 1,38,0.
Smoczyk, CWKS Legia W-wa 1,40,2.
Wróżyński, CWKS Legia W-wa 1,42,8.
Krajewski, Polonia — Bytom 1,47,0.

Bieg VIII

Krakowiak, CWKS Legia W-wa 1,36,0.
Boroń, Polonia — Bytom 1,47,6.
Czogała, Polonia — Bytom 1,50.4.

Bieg IX

Kołeczek I, Ogniwo — Łódź 1,28,0.
Wróżyński, CWKS Legia W-wa 1,44,2.
Debisz, Ogniwo — Łódź 1,45,8.

Bieg X

Krakowiak, CWKS Legia W-wa 1,40,0.
Puper, Ogniwo — Łódź 1,49,6.

Bieg XI

Kołeczek I, Ogniwo — Łódź 1,30,6.
Paluch, Polonia — Bytom 1,36,0.
Krajewski, Polonia—Bytom 1,43,6.
Debisz, Ogniwo — Łódź 1,45.2.

Bieg XII

Kołeczek Ogniwo — Łódź 1,36,8.
Boroń, Polonia — Bytom 1.44,0.
Czogała, Polonia — Bytom 1,50,2.
Puper, Ogniwo — Łódź 2,05,0.

Ogólna punktacja

ZKS „Ogniwo" Łódź 37 pkt.
CWKS Legia W-wa 34 pkt.
„Polonia Ogniwo" Bytom 32 pkt.

Wójcik
szosowym mistrzem Polski

POZNAŃ. Wyścig kolarski o szosowe mistrzostwo Polski na dystansie 160 km. na trasie Poznań — Kostrzyń — Września — Słupca — Wilczna i z powrotem, zakończył się zwycięstwem Wójcika. Wygrał on wyścig w doskonałym czasie 4:11.48 godz. W wyścigu startowało 55 najlepszych kolarzy z całej Polski, a bieg ukończyło 39. Po zaciętej walce na trasie, ostateczna kolejność na mecie była następująca:

1) Wójcik (Ogniwo Warszawa) — 4:11,48; 2) Sałyga (Gwardia Łódź) — 4:12,44; 3) Królikowski (Kolejarz Warszawa) — 4:13,08; 4) Gabrych (Włókniarz Łódź) — 4:13,20; 5) Wandor (Związkowiec Kraków) — 4:19,10; 6) Rzeźnicki (Kolejarz Warszawa) — 4:21,36 godz.

O puchar ŁOZLA

Związkowiec (Tomaszów)
zwycięża w Piotrkowie

W Piotrkowie odbył się wczoraj trójmecz lekkoatletyczny o puchar ŁOZLA w 5-boju i 3-boju (mężczyzn i kobiet) pomiędzy: Włókniarzem (Tomaszów), Związkowcem (Tomaszów) i Związkowcem (Piotrków).

W pięcioboju zwyciężył Związkowiec (Tomaszów), zdobywając 7,174 p. przed Włókniarzem (Tomaszów) — 6.198 p. i Związkowcem (Piotrków) — 5.522 p.

W trójboju zwyciężył Związkowiec (Tomaszów) — 111 p. przed Włókniarzem (Tomaszów) — 76 p.

Czy zła „passa" została przełamana?

Widzew pokonał Kolejarza (Ostrów) 2 : 1

Zła passa Widzewa została przełamana. Nie znaczy to, że łodzianie już grają dobrze, ale po „wypożyczeniu" z ŁKS Włókniarza Kopery, Bajana i Sołtyszewskiego oraz po zasileniu ataku Wlazłowiczem, zespół ten przedstawia się dużo korzystniej. Dowodem tego jest zdobycie w 2 meczach — czterech punktów.

Z dwóch bramkarzy wczoraj na meczu z Kolejarzem (Ostrów) lepszy był Racz i tego jako młodego piłkarza należy w dalszym ciągu wystawiać do ligowego zespołu. Kopera w obronie z Kopaniewskim stanowią groźną parę. W pomocy najlepiej spisał się Sołtyszewski, a po nim Słaby. Baran wypadł poprawnie. W ataku najsłabiej zagrał Pawlikowski, marnując wiele pozycji. Wlazłowicz, Wiernik i częściowo Różycki spełnili na ogół swe zadanie.

Goście nie stanowili zbyt groźnego przeciwnika. Bramkarz Jaskuła grał z wielkim szczęściem, bo wynik mógł być o wiele wyższy dla Widzewa. Obrońcy pewni. W ataku wyróżnił się środkowy napastnik Młynarek, rozporządzając silnym strzałem i precyzyjnymi podaniami.

Przebieg zawodów toczył się pod znakiem przewagi Widzewa. Wlazłowicz z przeboju uzyskał prowadzenie w 26 min. Po zmianie stron w bramce Widzewa grał Racz zamiast Uptasa. Już w 2 minucie wyrównującą bramkę dla gości zdobył Młynarek. Stan 1:1 utrzymał się do 25 minuty. Z zamieszania podbramkowego Wiernikowi udało się uzyskać zwycięskiego goala. Jeszcze ma okazję do podwyższenia wyniku Marciniak, lecz pudłuje.

Zawody prowadził bardzo dobrze ob. Małecki z Wrocławia.

Na przedmeczu o mistrzostwo kl. B. Widzew I B wygrał z Borutą II 5:2 (2:1). Bramki dla łodzian uzyskali: Sadowski 2. Paciorek 2. Głuchowski 1.

W dniu P.Z.B.

Pięściarze ŁKS Włókniarza
zremisowali w Tomaszowie 7:7

W ramach obchodu dnia Polskiego Związku Bokserskiego w Tomaszowie Mazowieckim odbył się wczoraj mecz pięściarski pomiędzy reprezentacją tego miasta, a drużyną ŁKS—Włókniarza. Spotkanie to, które posiadało charakter wybitnie propagandowy zakończyło się wynikiem remisowym 7:7.

A oto wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: Kargier (Ł) pokonał przez techniczne KO w II rundzie Makowskiego (T).

Waga kogucia: Kowalski I (Ł) przegrał po bardzo dramatycznej walce z Twardowskim (T). Należy nadmienić, że w II rundzie Twardowski był do 6 na deskach.

Waga piórkowa I: Kowalski II (Ł) przegrał z Sołtysiakiem.

Waga piórkowa II: Matecki (Ł) wypunktował Matuszewskiego (T).

Waga półśrednia I: Matusiak (Ł) przegrał przez techniczne KO w II rundzie z Kozerabskim (T).

Waga półśrednia II: Mazur (Ł) zremisował z Grzybowskim (T).

Waga średnia: Olejnik (Ł) po najładniejszej walce zwyciężył na punkty Pietrasika (T).

Widzów ponad 2 i pół tysiąca.

W biegu sztafetowym „Expressu Ilustrowanego"

lekkoatleci Unii
pokonali swych kolegów Włókniarzy

W dniu wczorajszym odbył się w parku Poniatowskiego doroczny bieg sztafetowy 7 x 2000 mtr. o nagrodę przechodnią redakcji „Expressu Ilustrowanego". Z zapowiedzianych 18-tu sztafet, na starcie stanęło jedynie 8, a wśród nich niektóre kombinowane, jak Związkowca ze Spójnią, czy też Unii (Łódź) z Borutą (Zgierz).

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna zrzeszenia Unii w czasie 38 min. 55,8 sek. przed ŁKS Włókniarzem, którego sztafeta przebyła tę trasę w czasie 39 min. 15,8 sek. Trzecie miejsce przypadło sztafecie Włókniarza z Pabianic w czasie 40 min. 23,8 sek., dalsze miejsca zajęły sztafety Związkowca w czasie 41 min. 39,6 sek., 5) Unia Piotrków 41 min. 59,8 sek., 6) Włókniarz Zgierz 42 min. 16 sek., 7) Unia II, 8) ŁKS Włókniarz II w czasie 43 min. 20,3 sek.

Bezpośrednio po biegu odbyło się wręczenie nagrody przechodniej oraz dyplomu kierownikowi zrzeszenia Unia Michalskiemu.. Dyplomy również otrzymały sztafety ŁKS Włókniarza, Związkowca, Unii Piotrków, Włókniarza Zgierz i Włókniarza z Pabianic. Dyplom uznania dla zrzeszenia, które wystawiło największą ilość sztafet otrzymał przedstawiciel Włókniarza (Łódź) Trzciński.

Każdy zawodnik pierwszych trzech sztafet otrzymał w upominku ciekawą książkę.

Propagandowo impreza wypadła dobrze.

Wyniki ligowe

Gwardia — Kolejarz 2:1.
Polonia — Ruch 3:1.
Warta — Legia 0:2.
Budowlani — Górnik Radlin 3:1.
Górnik Bytom — Garbarnia 0:4.

Tabela ligowa

Gwardia	10	14	18:8
Ruch	10	13	20:12
Garbarnia	10	13	21:13
Ogniwo Cracovia	9	11	15:11
ŁKS Włókniarz	9	10	17:16
Górnik Radlin	10	10	13:13
Legia	9	9	18:15
Polonia	9	8	15:17
Kolejarz	9	8	15:20
Górnik Bytom	10	8	14:27
Budowlani	9	7	7:10
Warta	10	3	8:19

Saławat
wódz Baszkirów

Film o bohaterze narodowym Baszkirów, poecie Julaju Saławacie, zrealizowała wytwórnia „Sojuzdietfilm", znana u nas dobrze z doskonałych filmów dla dzieci i młodzieży. Wykonanie filmu stoi na wysokim poziomie artystycznym i technicznym, a temat tak został opracowany, że jest on zarówno frapującym widowiskiem, jak i ciekawą lekcją historii dla wszystkich widzów bez względu na wiek.

Film o Saławacie, poecie i wodzu Baszkirów, zrealizował jeden z czołowych pracowników radzieckiej kinematografii, reżyser J. Protazonow. Jego nazwisko jest znane również naszym widzom kinowym, ponieważ był on autorem wyświetlanego na naszych ekranach filmu o przygodach bohatera ludowych podań uzbeckich, **Nasreddina**. Doświadczony reżyser przejrzyście rozplanował bogaty materiał historyczny z troską o to, aby wydarzenia historyczne znalazły swój pełny emocjonalny wyraz w dramacie filmowym na tle wyraźnie zarysowanych stosunków społecznych i obyczajowych owego okresu.

Treść filmu przenosi wyobraźnię widza w drugą połowę XVIII wieku na przyuralskie stepy, zamieszkałe przez pastersko-rolniczy lud Baszkirów. Z dawnej wolności tego ludu, o której śpiewa pieśń, nie pozostało śladu. Za rządów Katarzyny II i jej faworytów urzędnicy carscy, obszarnicy i przedsiębiorcy przemysłowi, właściciele kopalń, straszliwie wyzyskują chłopów i zapędzają lud własny i ludy innych narodów do niewolniczej pracy przy wyrębie lasów i w kopalniach.

Julaj Saławat jest piewcą walki i niedoli ludu baszkirskiego. Prześladowany przez władze carskie zaczyna rozumieć, że los Baszkirów i ludu rosyjskiego jest podobny i że powinna być jedna droga walki z wyzyskiwaczami. W tym czasie dochodzi do osiedli baszkirskich wieść o powstaniu, jakie wzniecił wśród kozaków nad Uralem kozak doński Emeljan Pugaczow. Ogień powstania ludowego, kierowanego przez Pugaczowa, szeroko rozlewa się na stepach między Uralem i Wołgą. Wybiła godzina walki!

Julaj Saławat przyprowadza do obozu Pugaczowa baszkirską konnicę.

W filmie umiejętnie pokazano, jak w ogniu walki realizuje się na nadwołżańskich stepach idea braterstwa wyzyskiwanych ludzi pracy bez względu na kolor ich skóry i przynależność narodową. Saławat zrozumiał, że źródłem niedoli jego ludu jest carat, który jednakowo krzywdzi wszystkie ludy, zamieszkujące terytorium rosyjskiego imperium. Zrozumiał również, że carat może być obalony tylko w przymierzu z ludem rosyjskim i innymi ludami, zamieszkującymi imperium. Staje się więc wiernym sprzymierzeńcem Pugaczowa. Ale nie wszyscy podkomendni Pugaczowa i Saławata chcieli kroczyć drogą, po której wiedli masy ludowe ci dwaj przywódcy.

W oddziałach Baszkirów znajdowali się również bogacze, którzy byli zwolennikami walki tylko dopóty, dopóki nie zorientowali się, że walka toczy się jednocześnie o wyzwolenie socjalne ludu. W imię swoich klasowych interesów przeszli na stronę wroga, przyczyniając się do upadku powstania.

Dzieje powstania i centralnych postaci dramatu historycznego: Pugaczowa i Saławata opowiedziano barwnym językiem filmowych obrazów zmontowanych w żywo rozwijającą się akcję.

Wrażenia, jakie odnosimy na filmie wzmaga gra aktorów — Baszkirów, a przede wszystkim A. Muboriakowa w roli Julaja Saławata. Muzyka Arama Chaczaturiana jest świetnym, emocjonalnym komentarzem wydarzeń na ekranie.

L. Rubach

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8533.

D 1 — 17401